

Tadeusz Gacia

"Teologia męczeństwa w
przepowiadaniu św. Augustyna", ks.
Artur Seweryn, Kraków 2011 :
[recenzja]

Kieleckie Studia Teologiczne 12, 103-106

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Tadeusz Gacia – Kielce

Ks. Artur Seweryn, *Teologia męczeństwa w przepowiadaniu
św. Augustyna*

Wydawnictwo UNUM, Kraków 2011, ss. 290+75
(numeracja rzymska)

Książka *Teologia męczeństwa w przepowiadaniu św. Augustyna* stanowi pokłosie pracy doktorskiej ks. Artura Seweryna, kapłana diecezji sosnowieckiej, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Kazimierza Panusia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Poza zwykłymi częściami, takimi jak wstęp (s. 5–9), zakończenie (s. 267–273), wykaz skrótów (s. 275–277), bibliografia (s. 279–290), składa się ona z pięciu rozdziałów oraz aneksu (s. I–LXXV). Obszerna bibliografia w książce obejmuje w pierwszym rzędzie około 140 tekstów źródłowych św. Augustyna, w tym samych jego *sermones*, z których autor książki korzysta najbardziej – wymieniono 125. Pozostałe pozycje to inne źródła starożytne, literatura przedmiotu, literatura pomocnicza i pomoce leksykograficzne; w sumie jest to około 400 pozycji.

Autor stawia sobie za cel – jak pisze (Wstęp, s. 8) – znaleźć odpowiedź na pytanie, w jakiej mierze teologia męczeństwa rozwijająca się w IV i V wieku chrześcijaństwa znalazła odbicie w kaznodziejstwie biskupa Hippony i w jakim stopniu ów wielki mówca przyczynił się do rozwoju tej problematyki przez oryginalność niektórych sformułowań, odwagę ujęcia jej wielu aspektów, czy przez egzegezę niektórych fragmentów Pisma Świętego dokonaną pod kątem martyrologicznym. Nieco dalej ks. Seweryn podkreśla, że istotnym elementem jego książki jest przekład niektórych mów św. Augustyna, co powoduje, że ma ona także charakter pracy translatorskiej. Jest to bowiem aż 75 stron aneksu.

W rozdziale I zatytułowanym *Kontekst historyczno-literacki przepowiadania św. Augustyna o męczeństwie* (s. 11–59) autor przedstawia bardzo obszernie kult męczenników i relikwii w starożytnym Kościele oraz literaturę na temat męczeństwa, a następnie daje zarys przepowiadania Augustyna,

ze szczególnym uwzględnieniem jego mów o męczeństwie. Rozdziały II, III i IV zatytułowane są kolejno: *Chrystus i męczeństwo* (s. 61–125), *Eklezjalny wymiar męczeństwa* (s. 127–186) i *Inne aspekty teologii męczeństwa w przepowiadaniu św. Augustyna* (s. 187–241). Dotyczą one tych aspektów teologii męczeństwa, które są zapowiedziane w tytułach. W rozdziale IV, mówiącym o innych aspektach tejże teologii męczeństwa, przedstawiona jest walka z szatanem, następnie ukazane są wezwania moralne kierowane przez św. Augustyna do słuchaczy oraz powiązane z męczeństwem tematy eschatologiczne. W rozdziale V *Formalne aspekty przepowiadania św. Augustyna o męczeństwie* (s. 243–273), wyraźnie innym od poprzednich, zaprezentowane są m.in. tropy i figury stylistyczne, niektóre kwestie leksykalne i kompozycyjne mów Augustyna, funkcje zapożyczeń z języków obcych, neologizmy oraz odniesienia do Pisma Świętego i do kultury antycznej.

W zakończeniu autor zbiera wnioski (jest ich dwanaście), które – jak pisze (s. 273) – dowodzą, iż cel badawczy został w pełni osiągnięty. Dodaje, że można by analizować nie tylko wątki podjęte w niniejszej książce, ale również te, które są rzadsze w twórczości św. Augustyna, co byłoby już – jak słusznie twierdzi – pracą monumentalną.

Pośród licznych wniosków, które ks. A. Seweryn wyciągnął, najważniejsze wydają się dwa: chrystocentryczny oraz eklezjalny wymiar męczeństwa, co zresztą zostało podkreślone tytułami dwóch rozdziałów książki.

Na chrystocentryczny wymiar męczeństwa autor patrzy zarówno od strony męczennika, który przez swe męczeństwo nawiązuje z Chrystusem jedyną w swoim rodzaju więź – trwającą od decyzji oddania życia aż po eschatologiczną nagrodę. Ale wymiar ten widzi także w powiązaniu ze wspólnotą wierzących, która (Augustyn przypomina to w okresie żywiłowego rozwoju kultu męczenników i ich relikwii) nie może zapomnieć, że Chrystus jest pierwszy i to On ma stanowić centrum ich wiary. Autor eksponuje wniosek mówiący o tym, że przez męczeństwo powstaje więź członków Mistycznego Ciała z jego Głową, co wskazuje na eklezjalny wymiar męczeństwa. Przy omawianiu tego zagadnienia autor, powołując się na liczne wypowiedzi św. Augustyna, uwypukla przekonanie, że nie ma męczeństwa poza Kościołem. W sporach z donatystami biskup Hippony wyraźnie bowiem stwierdzał: *Causa facit martyrem, non poena*. Te dwa wnioski – chrystocentryzm oraz eklezjalny charakter męczeństwa – są najważniejsze. Spojrzenie na męczeństwo pod tym kątem nie jest wprawdzie czymś oryginalnym (istnieje dość obszerna literatura na ten temat), niemniej autor dochodzi do owych konkluzji na drodze własnej refleksji, dokonując głębokiej analizy mów św. Augustyna. Nie powtarza sprawozdawczo tego, co już wcześniej napisano, ale do tego, co już napisano dodaje owoc własnej pracy nad tekstami oryginalnymi.

W końcowych wnioskach znajduje się także wykaz określeń i tytułów Chrystusa, które autor napotkał w mowach Augustyna i które przytaczał

w toku narracji, na przykład: *princeps martyrum, dux martyrum, rex martyrum, imperator martyrum*.

Można mieć pewne zastrzeżenia do rozdziału I: *Kontekst historyczno-literacki przepowiadania św. Augustyna o męczeństwie*. Autor mówi najpierw bardzo dużo na temat męczeństwa, kultu męczenników i relikwii oraz świadectw literackich na ten temat, by potem przejść do faktu głoszenia kazań przez Augustyna oraz do rozróżnień terminologicznych dotyczących jego kościelnej retoryki. Można postawić pytanie, czy nie lepiej było stworzyć inną strukturę rozdziału. Najpierw przedstawić św. Augustyna jako kaznodzieję i omówić tu ogólne kwestie terminologiczne dotyczące przepowiadania, potem przejść do obecnego w przepowiadaniu tematu męczeństwa i zająć się szczegółowymi kwestiami terminologicznymi (*martyr, martyrium* itp.). Z kolei należało – moim zdaniem – wyselekcjonować z bogatego dorobku kaznodziejskiego biskupa Hippony mowy o męczennikach i męczeństwie oraz ukazać je na tle historyczno-literackim i tu – ale tylko w ramach tła – przedstawić krótko kult męczenników i relikwii oraz rodzaje świadectw literackich przed Augustynem na ten temat. Tło historyczne służyłoby jednoznacznie przedmiotowi pracy, tymczasem stanowi ono jakby prawie niezależne opracowanie.

Należy sformułować jeszcze kilka uwag dotyczących samego tłumaczenia tekstów źródłowych. Trzeba oczywiście najpierw podkreślić wagę dokonania przekładu. Jest to duże osiągnięcie autora. Nikt nie może powiedzieć, że nie wiedział on, o czym pisał, gdy podejmował zagadnienie teologii męczeństwa, co niestety można powiedzieć o tych, którzy pracują tylko na przekładach. W tłumaczeniu znajdziemy jednak stylistyczne niezręczności. Przykładem może być następujące zdanie: „Duch nasz pochwycił wielkie i bardzo godne podziwu widowisko” – w ten sposób autor przełożył tekst, który w oryginale brzmi tak: *Magnum et multum mirandum spectaculum noster animus cepit* (Sermo 275, 1). Należało znaleźć inny polski czasownik dla łacińskiego *capere* lub skonstruować polskie zdanie zupełnie inaczej. Konstrukcję *Conversi ad Dominum etc.* autor przekładu oddaje trochę niezręcznie przez zwrot: „Zwróceni do Pana”, jakby nie wiedząc, że było to wezwanie biskupa: „Zwróćcie się (czy może: zwróćmy się) ku Panu...”. Jak wiadomo, na zakończenie kazania biskup kierował do słuchaczy wezwanie, aby na czas składania Ofiary zwrócili się w stronę Wschodu albo ku absydzie bazyliki, bądź też w stronę krzyża. Wystarczy przypomnieć sobie odnośny fragment z *Ducha liturgii* Josepha Ratzingera czy już nauczanie samego Benedykta XVI.

Krytykując trochę niektóre miejsca przekładu, trzeba jednak tu dodać, że ks. Artur Seweryn nie jest filologiem klasycznym. Zresztą, aby dokonać dobrego przekładu, nie wystarczy być tylko filologiem, trzeba być – w tym

przypadku – poniekąd i historykiem Kościoła w starożytności i patrologiem. Ks. Artur Seweryn jest doktorem teologii w zakresie homiletyki, a pisze książkę, analizując teksty oryginalne, nie zaś tylko przekłady. Trzeba zatem docenić jego translatorski trud, zwłaszcza obecnie, gdy pouczenia Konstytucji Apostolskiej Jana XXIII *Veterum sapientia* i II Soboru Watykańskiego o języku łacińskim stały się praktycznie martwe, tak samo jak zachęty Jana Pawła II na ten temat, nie mówiąc już o papieżu Benedykcie XVI i tym, co on uczynił dla języka Kościoła. Książka *Teologia męczeństwa w przepowiadaniu św. Augustyna* wpisując się zatem w dziedzinę badań nad biskupem starożytnej Hippony z perspektywy studiów homiletycznych, w istocie rzeczy jest jednak pracą interdyscyplinarną; w pewnej mierze wchodzi nawet w obszar literatury wczesnochrześcijańskiej jako dyscypliny filologicznej. Przez tę interdyscyplinarność książka należy do prac z szeroko pojętej dziedziny badań nad antykiem chrześcijańskim.